

Wołosi – Zakopower i Ralph Kaminski

A kiedy będę miał już wyjść
Niewielki chyba żal poczuję, gdy
Najmilsze kąty stare
Przyjdzie żegnać już na amen

Wyjdę z siebie, stanę sobie obok
Lekki, zwiewny tak jak dym
Biały obłok sunę nad twą głową
Jeśli chcesz, to bujaj w nim

Więc nie wyrzucaj mi, żem zwiął
Zostawił samą znów, jakżebyś śmiał!
Choć znaku życia nie dam
Za to ci przychylę nieba

Biały obłok, błyszczę ci nad głową
Jak na jawie, tak i w snach
Biały obłok, fruwal ze mną niczym ptak
Bo ja przecież zawsze będę obok
Lekki, zwiewny biały obłok
Jeśli chcesz, to bujaj we mnie tak jak wiatr

Stanę obok
Lekki dym
Biały obłok
Bujaj w nim
Stanę obok
Lekki dym
Biały obłok

Biały obłok, błyszczę ci nad głową
Jak na jawie, tak i w snach
Biały obłok, fruwal ze mną niczym ptak
Bo ja przecież zawsze będę obok
Lekki, zwiewny biały obłok
Jeśli chcesz, to bujaj we mnie tak jak wiatr

Biały obłok, błyszczę ci nad głową
Jak na jawie, tak i w snach
Biały obłok, fruwal ze mną niczym ptak
Bo ja przecież zawsze będę obok
Lekki, zwiewny biały obłok
Jeśli chcesz, to bujaj we mnie tak jak wiatr



Słowa: Bartłomiej Kudasik, Sebastian Karpiel Bułeczka

Muzyka: Mateusz Pospieszalski

Rok wydania: 2023